

Diamenty w posagu. Sprawozdanie z działalności komisji WKKW w latach 1997-2000

Henryk Warszawski, Artur Bober



Ostatni sukces polskiego jeździectwa, srebrny medal ekipy juniorów na ME w WKKW w Białym Borze '98.

Dwoma głównymi celami w tych latach były próby przygotowania reprezentacji Polski w WKKW do startu na Igrzyskach Olimpijskich oraz przełamanie panujących od kilku lat tendencji spadkowych w poziomie wyszkolenia polskich koni i zawodników. Za podstawę planów służyły założenia opracowane przez ówczesnego trenera kadry seniorów, Artura Bobera.

Pierwszy cel nie został osiągnięty co napawa nas smutkiem, ale osiągnięcie drugiego celu uważamy za sukces. Sukces, bo wykształciliśmy w tym czasie, we współpracy z klubami, bardzo dobrą grupę młodych zawodników WKKW, którzy jako jedyni z dyscyplin jeździeckich PZJ są oficjalnie dotowani i przyjęci do kadry olimpijskiej Polski na Igrzyska Olimpijskie w Atenach 2004.

Oddajemy w ręce przyszłej Komisji diamenty do dalszej obróbki. Nie ukrywamy, że martwi nas spadek ilości koni i zawodników w grupie seniorów i robimy wszystko, aby te negatywne tendencje zmienić. Ci seniorzy, którzy zostali z nami pomimo braku widocznej pomocy, reprezentują wysoki europejski poziom. Mamy nadzieję, że uda nam się zdobyć większe finanse i pomagać wszystkim grupom w znaczący sposób.

Nasze starty obfitowały w zwycięstwa i porażki. Tych drugich było zdecydowanie mniej i spowodowane były między innymi chęcią utrzymania kontaktu z czołówką europejską i światową. Te kontakty

z goryczami porażki uczyły nas nowych metod treningu, odnowy biologicznej i wspomagania naszych koni, odporności psychicznej i co najważniejsze, przybliżyły nas do europejskiej rodziny jeźdźców WKKW.

Najważniejsze wyniki konkurencji WKKW w latach 1997 - 2000: VI miejsce drużynowo - Mistrzostwa Europy Juniorów, Waldorf 1997, 1 miejsce drużynowo - CCI* Horovice 1997, 1 miejsce drużynowo - CCI** Lummen 1997, X miejsce Reprezentacji Polski w światowej klasyfikacji Land-Rovera za rok 1997, IV i VIII miejsce indywidualnie - M. Michałek i J. Krzyżanowska - Mistrzostwa Europy Juniorów - Biały Bór 1998, Wicemistrzostwo Europy Juniorów drużynowo - Biały Bór 1998, Wicemistrzostwo Europy Juniorów drużynowo - Vitel 1999, Wicemistrzostwo Europy Młodych Jeźdźców, indywidualne - Dawid Rakoczy - Harpury 2000 i 7 miejsce indywidualnie - Andrzej Pasek CCI*** Pau 2000.

Zwycięstwa medalowe zaczęliśmy od Białego Boru w 1998 roku. Wykorzystaliśmy podczas przygotowań całe nasze doświadczenie, które zdobyliśmy w ciągu 2 lat realizacji przyjętego programu szkoleniowego w konkurencji WKKW. Dziennikarz „Koni i Rumaków” tak podsumował te zawody w 20 numerze tego pisma: „Srebrny medal zdobyty przez naszych juniorów w Białym Borze podczas Mistrzostw Europy w WKKW, to nie tylko największy sukces w tej kategorii wiekowej i w tej konkurencji, ale w ogóle największe osiągnięcie polskiego jeździectwa w ostatnich latach.”

Sędzia główny, lord Carew, w obecności kilku tysięcy osób stwierdził, że poziom zawodów był najwyższy w ostatnich latach. Dlatego możemy wyrzucić do lamusa opowieści niektórych działaczy, że Polacy startowali we wcześniejszych Mistrzostwach Europy Juniorów z marszu i zdobywali medale. To było możliwe 14-16 lat temu. Obecnie bez odpowiedniego treningu, wspomaganie koni, odnowy biologicznej i pomocy sponsorów nie mamy co marzyć o dobrych wynikach i medalach. Jeździectwo jest sportem drogim i tylko bogate kraje osiągają w nim sukcesy. Szczególnie konkurencja WKKW wymaga dużych inwestycji w konie, sprzęt, środki odnowy biologicznej i preparaty wspomagające konie. W ciągu tych lat odbyliśmy 5 dużych zgrupowań 6-tygodniowych oraz kilkanaście konsultacji przed zawodami. Najlepszy polski zawodnik WKKW wygrał podczas zawodów w 1998 roku około 10 tys. złotych - większość tych wygranych, żeby było śmieszniej, zdobył podczas konkursu skoków. Najlepszy polski zawodnik w tym samym 1998 roku - w innej konkurencji wygrał 10 do 15 razy więcej.

Musimy pomagać czołowym polskim zawodnikom i klubom w konkurencji WKKW. Bez tej pomocy rozmielimy na drobne wszystkie nasze sukcesy i kilka lat pracy. Z tego miejsca dziękujemy też wszystkim działaczom z wszystkich klubów, w których uprawia się WKKW. To, panowie dzięki Wam, dzięki Waszym trenerom, zawodnikom i ich rodzinom Polska zdobyła te medale i osiągnęła takie wyniki. Dziękujemy Wam bardzo za Waszą wytrwałość i prosimy - zostańcie dalej z nami.

Pasmo sukcesów jakie w tych latach osiągnęła konkurencja WKKW było możliwe, obok wysiłku klubów, zawodników i trenerów, także dzięki pomocy sponsorów, którym chcemy podziękować za wiarę w nasze możliwości i przekazane pieniądze. Bardzo serdecznie chcemy podziękować w imieniu Komisji, zawodników i trenerów sponsorom: Pani Joannie Jaworskiej z Klubu Lotna, Panu Grzegorzowi Jankilevich z J & S Energy, Firmie Cospol - Cieszyn i Firmie A.A. Bober - Ochaby Wielkie.

Z tego miejsca chcemy podziękować jeszcze Panom: Jackowi Gałczyńskiemu i Henrykowi Warszawskiemu - szefom Komisji za ich zaangażowanie dla rozwoju WKKW i walkę o pozycję tej konkurencji w Polskim Związku Jeździeckim, Zespołowi szkoleniowemu za wypracowanie nowych schematów treningu, odnowy biologicznej i wspomaganie koni WKKW i zaangażowanie w utrzymanie wyników Reprezentacji w tych latach na tak wysokim poziomie.

Trener Koordynator Artur Bober oraz trenerzy Kadry w poszczególnych grupach wiekowych: Krzysztof Rafalak, Tomasz Kowala, Bogusław Jarecki, Małgorzata Hansem Lekarzom konkurencji WKKW – A. Smelczyńskiej i P. Golonce. Wszystkim członkom komisji w tych latach: R. Krzyżanowski, M. Szewczyk, M. Osowski, J. Śnieżek, W. Byszewski, G. Konarski, J. Kowerski, K. Mlicki, K. Römmel, K. Kopacz.

Jeżeli kogoś pominęliśmy, to przepraszamy i zapraszamy do dalszej współpracy.